# Historia kościoła św. Szczepana



Aż do początku XIX wieku przestrzeń północno-zachodniej części Krakowa, ograniczona murami miejskimi oraz zachodnimi odcinkami ulic Szczepańskiej i Żydowskiej (dziś św. Tomasza), kształtowała się wokół kościoła św. Szczepana (ryc. 1). Świątynia wznosiła się na ogrodzonym murem cmentarzu, otoczona zabudowaniami związanymi z funkcjonowaniem parafii oraz nowicjatu jezuickiego. Po wyburzeniu kościoła i likwidacji dotychczasowego zagospodarowania terenu powstał największy w dawnym Krakowie – obok Rynku – plac, noszący dziś nazwę od wezwania świątyni. Rozebrany kościół znalazł się wśród obiektów sakralnych zburzonych w Krakowie pod koniec XVIII i na początku XIX wieku, pośród owych „nieistniejących kościołów" Krakowa[1]. Kościół św. Szczepana do „zaginionych kościołów" zaliczyć można niejako podwójnie – zanim jeszcze został rozebrany dekretem władz austriackich, XVII-wieczna przebudowa wnętrza zatraciła jego wcześniejszą, gotycką postać i charakterystyczną dyspozycję przestrzenną.

Układ przestrzenny gotyckiego kościoła w ciągu ostatnich kilku dekad stał się przedmiotem dyskusji, a ewolucja poglądu na jego temat znalazła odbicie w literaturze przedmiotu. W 1974 roku Michał Rożek napisał rozprawę w całości poświęconą tej nieistniejącej budowli[2]. Na podstawie interpretacji XVII-wiecznych źródeł dotyczących planów przebudowy gotyckiej świątyni uznał kościół za trójnawową halę, wznoszoną od przełomu wieków XIII i XIV, ukończoną w wieku XV, przekształconą w latach osiemdziesiątych XVII wieku. Informacje zawarte przez autora w późniejszej pracy *Nie istniejące kościoły Krakowa*, nie wykroczyły poza wiadomości ze wspomnianego opracowania[3]. Krytycznie do tez postawionych przez Rożka podeszła w swojej pracy magisterskiej „Nieistniejący kościół św. Szczepana w Krakowie" Kinga Łodzińska[4]. Uważna analiza zachowanego materiału archiwalnego pozwoliła jej na stwierdzenie, że kościół był świątynią dwunawową; przesunęła również datę jego przebudowy na lata siedemdziesiąte XVII wieku. Taką samą opinię odnośnie do kształtu przestrzennego kościoła, na podstawie własnych badań archiwalnych, sformułował w podobnym czasie w niepublikowanym wystąpieniu Jerzy Paszenda, wycofując się z wcześniejszej opinii o trójnawowej dyspozycji gotyckiej hali[5]. W wydanym w 2006 roku trzecim tomie *Budowli jezuickich w Polsce XVI–XVIII w.* badacz

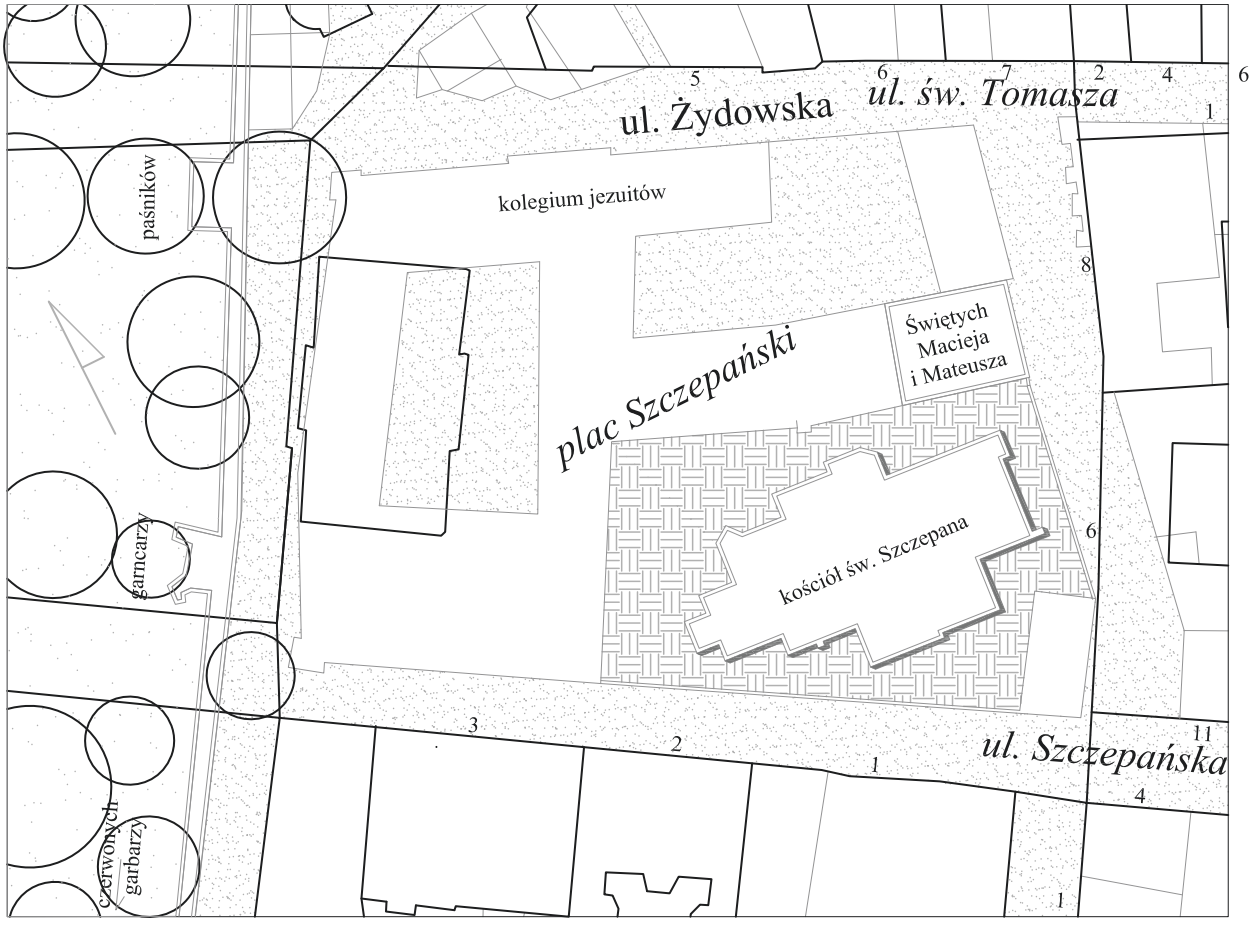
[1] Temat nieistniejących kościołów Krakowa jako osobne zagadnienie podjął Michał Rożek, zob. Rożek M.: *Nie istniejące kościoły Krakowa*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej" 1983, t. 33, s. 95–120, tam także autor podał starszą literaturę przedmiotu. Odnośniki bibliograficzne do pozycji zawierających wzmianki o kościołach wyburzonych w Krakowie pod koniec XVIII i na początku XIX w. zamieszcza także Danuta Rederowa, opisując przemiany miasta w tym czasie (Rederowa D.: *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego (1796–1809)*. Cz. 1. *Zagadnienia urbanistyczne*. „Rocznik Krakowski" 1957–1959, t. 34, z. 2, s. 63–177). Z „pisarzy historycznych", którzy zajęli się problemem likwidacji krakowskich obiektów sakralnych warto tu przywołać Władysława Chotkowskiego i Marię Estreicherównę (Chotkowski W: *Ks. prymasa Poniatowskiego spustoszenia kościelne w Krakowie*. *Przyczynek do dziejów Uniwersytetu*. Kraków 1918; Estreicherówna M.: *Wykaz zniesionych kościołów, kaplic i klasztorów w Krakowie*: „Kalendarz Katolicki Krakowski na rok 1889", s. 105–119). Literatura dotycząca poszczególnych kościołów jest zbyt obszerna, aby celowe było jej przytaczanie na potrzeby niniejszego tekstu. Jego autorka, zajmując się zjawiskiem popularności rozwiązań halowych w architekturze średniowiecznego Krakowa, dokonała zestawienia i omówienia nieistniejących gotyckich kościołów o tym właśnie układzie przestrzennym, zob. Goras M.: *Zaginione gotyckie kościoły Krakowa*. Kraków 2003.

[2] Rożek M.: *Nieistniejący kościół św. Szczepana w Krakowie*. „Biuletyn Historii Sztuki" 1974, t. 36, z. 3, s. 215–226.

[3] Idem: *Nie istniejące*…, s. 101–104.

[4] Łodzińska K.: „Nieistniejący kościół św. Szczepana w Krakowie". Kraków 2000, mps w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Interpretację Kingi Łodzińskiej przyjęła w 2002 r. autorka niniejszego tekstu, wskazując na przynależność kościoła do odrębnego schematu przestrzennego w ramach rozwiązań halowych, związanego z późną recepcją osiągnięć tzw. warsztatu królewskiego, do którego – oprócz gotyckiej postaci kościoła św. Szczepana – zostały zaliczone jeszcze trzy krakowskie realizacje z podobnego czasu. Goras M.: *Zaginione gotyckie*…, s. 50–61, 132–140.

[5] Paszenda J.: *Kościół św. Barbary w Krakowie z domem zakonnym księży jezuitów. Historia i architektura*. Biblioteka Krakowska, nr 125.




*Ryc. 1. Kościół św. Szczepana w Krakowie, sytuacja w XVIII w. (schemat), oprac. Magdalena Goras*

użył tych samych co Łodzińska argumentów popierających tezę o dwunawowości kościoła[6]. Wymienieni autorzy formułowali rozbieżne zdania co do szczegółów datowania XVII-wiecznej przebudowy kościoła oraz jej zakresu[7].

Badania archeologiczne Kazimierza Radwańskiego z lat 1963–1965, obejmujące jedynie wschodnią część kościoła, odsłoniły fundamenty tęczy i prostokątnego prezbiterium, precyzując przy tym orientację budowli[8]. Podczas prac prowadzonych w 2009 roku przez Elżbietę Dubis zlokalizowano relikty jednego ze środkowych filarów, co ostatecznie dowiodło dwunawowej konstrukcji dawnej gotyckiej świątyni[9].

Kościół stał na cmentarzu parafialnym, zajmującym południową część dzisiejszego placu Szczepańskiego. Ustawiony był ukośnie w stosunku do lokacyjnego układu ulic[10]. Na terenie przebadanych archeologicznie części kościoła nie znaleziono śladów budowli przedlokacyjnej, niemniej można założyć, że kościół w tamtym czasie już istniał. Przemawia za tym charakterystyczne dla kościołów wczesnośredniowiecznych tej części miasta ustawienie osi w stosunku do siatki później wytyczanych ulic, ale również istnienie starszego od znalezionych gotyckich struktur cmentarza[11]. Przesłankami są tutaj także wiadomości o stosunkowo wczesnym kulcie św. Szczepana na krakowskim dworze książęcym. Jerzy Rajman w swoim opracowaniu o wezwaniach krakowskich świątyń przytacza źródłową wzmiankę o relikwiach tego świętego, podarowanych mnichom z Zwiefalten przez wdowę po



Kraków 1985, s. 46, 347. Tezę o dwunawowości kościoła badacz wygłosił w niepublikowanym referacie „Kościoły jezuickie w badaniach ostatniego półwiecza", wygłoszonym na sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Krakowie *Sztuka Krakowa dzisiaj* 20 października 2000 r.

[6] Idem: *Budowle jezuickie w Polsce XVI–XVIII. T. 3*. Kraków 2006, s. 240–242 oraz il. 125 i 128.

[7] Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 222–223; ŁodzińskaK.: „Nieistniejący kościół…", s. 34; Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 242.

[8] Radwański K.: *Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzenny*. Kraków 1975, s. 214–215. Por. idem: *Sprawozdanie z badań nad przedlokacyjnym Krakowem prowadzonych w 1965 r.* „Materiały Archeologiczne" 1967, t. 8, s. 253. Na niektórych XVIII-wiecznych planach Krakowa (plan Szwedzki, 1702; plan Pruski, 1794), inaczej niż na planie Kołłątajowskim z 1785 r. przedstawiono rzeczywistą orientację kościoła i obrys jego murów (w skali kartograficznej). Badania Kazimierza Radwańskiego wykazały, oprócz reliktów prezbiterium, zarys zakrystii od północy i kaplicy św. Ignacego od południa. Pod kaplicą zlokalizowano kryptę. Informację o tym przekazuje: Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 222.

[9] Dziękuję pani Elżbiecie Dubis za udzielone informacje. Wyniki ostatnich badań archeologicznych nie były dotąd publikowane. Elżbieta Dubis przedstawia je w niniejszym tomie.

[10] Radwański K.: *Kraków przedlokacyjny*…, s. 214–215.

[11] *Ibidem*.

Bolesławie Krzywoustym w 1141 roku[12]. *Terminus ante quem* dla reliktów gotyckiego prezbiterium wyznacza zarejestrowany przez Radwańskiego wątek wendyjski, który ustala jako górną granicę datowania początek XIV wieku, wskazując przy tym raczej na czas do około roku 1300[13]. Można zatem przyjąć, że gotycki, ceglany kościół zaczęto wznosić w czasie bliskim przełomu XIII i XIV wieku na murach wcześniejszej świątyni, związanej przed lokacją z osadą funkcjonującą na północny zachód od kościoła św. Wojciecha[14]. Także pojawiające się już od początku XIV wieku wzmianki o otoczeniu kościoła i o nim samym przemawiają za stosunkowo wczesnym funkcjonowaniem świątyni. W 1302 roku w księgach miejskich wymieniana jest ulica św. Szczepana, sam kościół wzmiankowany jest w roku 1310[15]. Wspominają kościół spisy świętopietrza za lata 1325–1327[16]. Wymienia go także dokument biskupa Jana Grota z 1327 roku, wyznaczający granice czterech najstarszych krakowskich parafii: Mariackiej, Świętego Krzyża, Wszystkich Świętych i św. Szczepana[17]. W księgach miejskich pojawiają się wzmianki o zapisach na budowę kościoła, pochodzące z XIV wieku, a następnie z pierwszej połowy wieku XV, z czego można wnioskować, że budowa ciągnęła się przez cały wiek XIV, także w następnym stuleciu miały miejsce jakieś prace[18]. W XV wieku parafia obejmowała – oprócz najbliższego otoczenia – tereny przedmieść i wsi na północny zachód od Krakowa. Z informacji Jana Długosza w *Liber beneficiorum* wiadomo, że do parafii należały Garbary, Kawiory, Czarna Wieś, Nowa Wieś, Krowodrza, Łobzów, Biskupie, Mydlniki, Rząska oraz część Bronowic[19]. Spośród bractw i cechów opiekujących się w kościele św. Szczepana ołtarzami szczególne znaczenie miało Bractwo św. Urszuli, istniejące od końca XIV wieku[20]. Z ambony tej świątyni głosił kazania Jakub z Iłży (Młodszy), duchowny związany z Akademią Krakowską i wielki entuzjasta nauk Lutra[21]. Aż do ostatniej ćwierci XVI wieku, kiedy parafię przejęli jezuici, kościół pozostawał we władzy duchowieństwa świeckiego i znajdował się pod patronatem królewskim[22]. W czasie, kiedy parafię przejmowało Towarzystwo Jezusowe, wokół kościoła uformowany był zwarty zespół zabudowy, zajmujący większą część dzisiejszego placu, obejmujący cmentarz, funkcjonującą na nim od pierwszej ćwierci XV wieku kaplicę św. św. Macieja i Mateusza, szkołę parafialną, plebanię, wikarówkę oraz ogród, położony od strony ulicy Żydowskiej[23]. O sprowadzenie jezuitów, dla których była to druga po kościele św. Barbary placówka w Krakowie, starał się proboszcz parafii Tomasz Płaza. W 1583 roku decyzję o przekazaniu kościoła jezuitom zatwierdził Stefan Batory. Zachowane w centralnym archiwum jezuickim listy wysyłane z Krakowa do Rzymu zawierają istotne informacje o ówczesnym wyglądzie kościoła. List superiora Stanisława Grodzickiego do generała zakonu Klaudiusza Aquavivy nosi datę 12 maja 1583 roku: „Nie wiem, czy może dorównać wielkość kościoła św. Barbary wielkości kościoła św. Szczepana. Wiem to jedynie, że kościół św. Barbary jest o wiele wygodniejszy do głoszenia kazań i słuchania mszy świętych, ponieważ kościół św. Szczepana ma przez środek kolumny (a taką niedogodność, nie wiem, czy gdziekolwiek indziej widziałem, jak tu w Krakowie w dwóch kościołach)”[24]. 13 listopada tego samego roku prowincjał zakonu jezuitów Jan Paweł Campano pisał do tego samego przełożonego w Rzymie: „Kościół [św. Barbary] (…) lepiej nadaje się do głoszenia kazań niż św. Szczepana, ponieważ jest tam jedno całe sklepienie, bez żadnych kolumn lub elementów stanowiących przeszkodę”[25]. Korespondencja



[12] Rajman J.: *Średniowieczne patrocinia krakowskie*. Kraków 2002, s. 155.

[13] Węcławowicz T.: *Bohemi Cracoviam muraverunt*. „Uměni” 1998, t. 46, s. 410.

[14] Rajman J.: *Średniowieczne*…, s. 155.

[15] *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*. Cz. 1–2. Wyd. F. Piekosiński, J. Szujski. Monumenta Medii Aevi Historica, t. 4. Kraków 1878, cz. 1, s. 6, nr 21; s. 14, nr 95.

[16] *Monumenta Poloniae Vaticana*. T. 1. Kraków 1913–1946, s. 113, 183.

[17] *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257–1506*. T. 2. Wyd. F. Piekosiński. Monumenta Medii Aevi Historica, t. 7. Kraków 1882, s. 499, nr 374.

[18] Wzmianki o zapisach z XIV w.: *Księgi ławnicze krakowskie 1365–1376 i 1390–1397*. Wyd. S. Krzyżanowski. Kraków 1904, s. 27, nr 220; s. 235, nr 1816; s. 302, nr 2312; *Najstarsze księgi*… Cz. 2, s. 217; z XV w.: Krzyżanowski S.: *Morsztynowie*. „Rocznik Krakowski” 1898, t. 1, s. 335; *Cracovia artificum 1300–1500*. Wyd. J. Ptaśnik. Kraków 1917, s. 102, nr 340, s. 106, nr 345.

[19] *Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis*. T. 2. Wyd. A. Przeździecki. Kraków 1863–1864, s. 14–18; por. Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 215.

[20] Rajman wymienia osiem ołtarzy średniowiecznych i wczesnonowożytnych (do XVI w.), wzmiankowanych w źródłach, alfabetycznie: św. Agnieszki (bractwo garncarzy), św. Anny (białoskórników), Świętych Apostołów, św. Mikołaja (czerwonych garbarzy), Najświętszej Marii Panny, św. św. Piotra i Pawła, św. Sebastiana (bractwo ogrodników), św. Urszuli (Bractwo Jedenastu Tysięcy Dziewic, bractwo wdów i sierot (*Orbatorum*). Rajman J.: *Średniowieczne*…, s. 74–75.

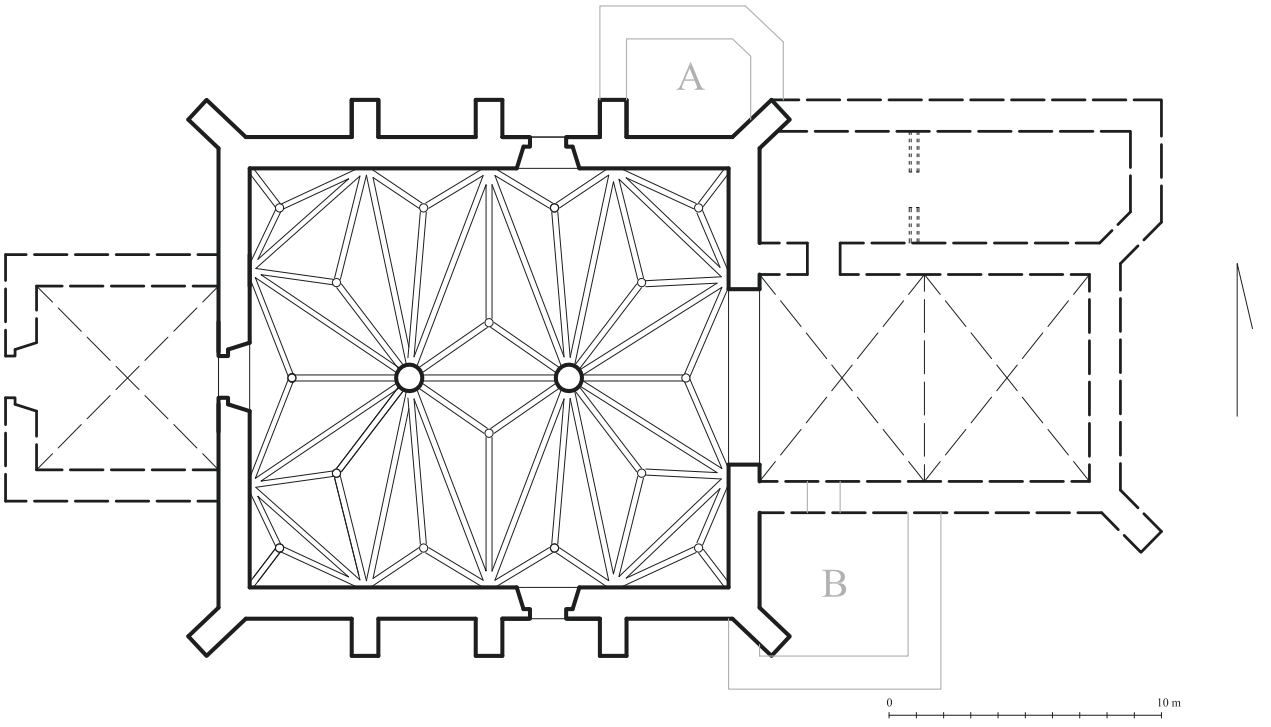
[21] Jakub z Iłży ostatecznie uznany został przez sąd biskupi za heretyka i zbiegł na Śląsk w 1535 r. Zmarł jako kaznodzieja luterański w 1542 r.

[22] *Joannis Długosz Senioris*…, s. 14–18.

[23] Komorowski W.: Rozwój Krakowa intra muros w średniowieczu. W: *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*. Red. J. Wyrozumski. Biblioteka Krakowska, nr 150. Kraków 2007, s. 174; Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, il. 130.

[24] „Templi (S. Barbare) amplitudo, nescio an non aequat istam S. Stephanis. Hoc scio, illud S. Barbarae commodius longe esse, et ad conciones et ad sacra audienda, cum hoc S. Stephani per medium (quam ineptitudinem nescio an numquam alibi, quam hic Cracoviae in duabus ecclesiis viderim) columnas habet”, Archivum Romanum Societatis Jesu (dalej cyt. ARSI), Germ. 161, f. 122, cyt. za: Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 219, tłum. za: Łodzińska K.: „Nieistniejący kościół…”, s. 18; por. Paszenda J.: *Kościół św. Barbary* …, s. 46, 347.

[25] „Temlum (S. Barbarae) (…) ad concionandum capacius est, quam S. Stephanus, cum sit una integra testudo sine ullis columnis vel impedimentis”, ARSI, Germ. 161, f. 303, cyt. za: Paszenda J.: *Kościół św. Barbary*…, s. 348, tłum. za: Łodzińska K.: „Nieistniejący kościół…”, s. 18.




*Ryc. 2. Rekonstrukcja rzutu gotyckiego kościoła św. Szczepana na podstawie ustaleń Kingi Łodzińskiej i Jerzego Paszendy: A – kaplica św. Stanisława Kostki (1623), B – kaplica św. Ignacego Loyoli (1624), oprac. Magdalena Goras*

pomiędzy krakowskimi jezuitami a prowincjałem zakonu jest pierwszą źródłową wzmianką wskazującą na dwunawowe rozwiązanie gotyckiego kościoła. Jego dyspozycja przestrzenna zostanie dokładniej przedstawiona w dalszym ciągu niniejszego wywodu, w związku z XVII-wiecznymi dokumentami, które traktują o wyglądzie średniowiecznej świątyni i wiążą się z planowanym przekształceniem jej wnętrza. Dla ułatwienia dalszej lektury warto natomiast z pewnym wyprzedzeniem odwołać się w tym miejscu do ryciny nr 2.

Dotychczasowy proboszcz parafii został u jezuitów wikariuszem. W 1585 roku, w którym wystawiono ostatecznie dokument królewski, jezuici uzyskali zgodę na przejęcie kaplicy św. św. Macieja i Mateusza, gdzie rozpoczęli głoszenie kazań po niemiecku, rok później w dawnych zabudowaniach proboszcza i wikariuszy uruchomiono nowicjat, do którego przybyli bracia z Braniewa wraz z magistrem[26]. Król odstąpił także Towarzystwu Jezusowemu swoje prawo patronatu. Sam kościół św. Szczepana jezuici objęli w marcu 1589 roku. Zakonnicy przystąpili do prac porządkowych i adaptacyjnych, nie podjęto jednak wówczas żadnych działań zmierzających do gruntownej przebudowy kościoła. Przeprowadzone roboty związane były ze zmianą i modernizacją wyposażenia: na początku wymieniono posadzkę, wstawiono ołtarz główny wykonany do sąsiedniej kaplicy przez brata Feliksa Schippera, znanego rzeźbiarza, i zainstalowano nową ambonę. W 1595 roku przebudowano trzy ołtarze – główny, Matki Bożej i – co okaże się istotne dla rekonstrukcji wyglądu świątyni poniżej – „ołtarz środka kościoła"[27]. Wizytacja kardynała Jerzego Radziwiłła z 1599 roku informowała, że kościół był murowany i sklepiony, z sygnaturką na krytym dachówką dachu. Miał trzy wejścia i siedem ołtarzy, a murowaną zakrystię dzieliła drewniana przegroda. Dzwonnica była murowana, a cmentarz otoczony murem i stała przy nim kostnica[28].

W 1602 roku połączono opartym na arkadzie korytarzem ówczesny dom nowicjatu (dawną wikarówkę) z galerią nad północną nawą kościoła, gdzie nowicjusze chodzili przysłuchiwać się kazaniom[29]. W 1604 roku z „górnego

[26] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 237.

[27] „Accomodata melius altaria tria in S. Stephan: Maius, Beatae Virginis et medii temple", ARSI, Pol. 66, f. 92 v., cyt. za: Łodzińska K.: „Nieistniejący kościół…", s. 19). Por. Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 237.

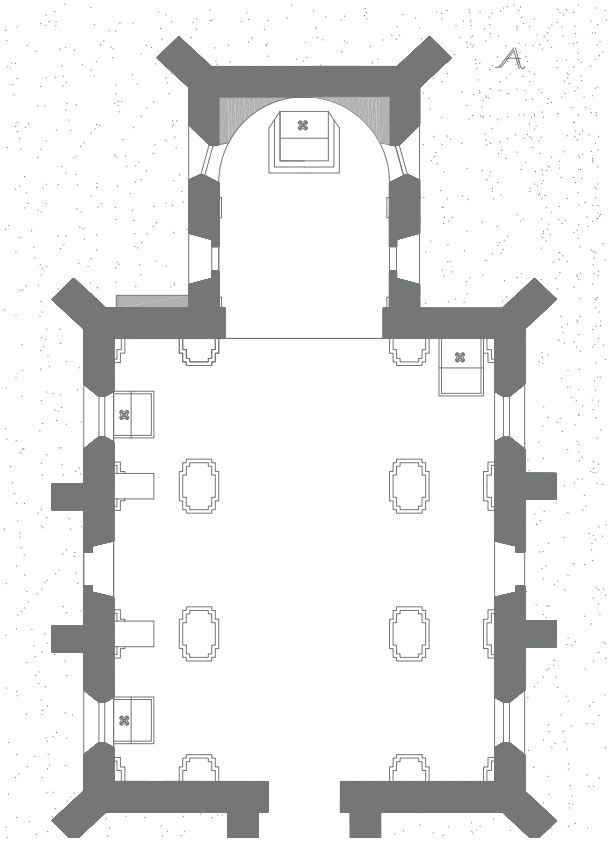
[28] Akta wizytacji dekanatu krakowskiego 1599 roku przeprowadzonej z polecenia kardynała Jerzego Radziwiłła. Cz. 1. Wyd. C. Skowron. W: *Materiały do dziejów Kościoła w Polsce*. T. 2. Lublin 1965, s. 52–53. Kostnicę, o której mowa, stojącą przy kaplicy św. św. Macieja i Mateusza, przeniesiono wkrótce – w 1602 r. – w sąsiedztwo szkoły parafialnej. Zob. Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 237.

[29] „W czasie, gdy jezuici przejmowali kościół – wraz z budynkami pośrodku dzisiejszego placu: probostwem, przylegającą do niego od wschodu wikarówką i kaplicą Świętych Macieja i Mateusza oraz z ogrodem po północnej stronie ciągu wspomnianych zabudowań – zachodnią część dzisiejszego placu (gdzie później wzniesiono gmach nowicjatu) zajmowały trzy działki mieszczańskie, zabudowane kamienicami. Jezuici do 1610 roku sukcesywnie wykupywali i nie bez trudności zajmowali wszystkie trzy nieruchomości, a jednocześnie (w 1593 r.) wznieśli także dla nowicjatu zabudowania na fragmencie ogrodu, wzdłuż pierzei ul. Żydowskiej. W 1616 roku zaczęto, a w 1637 roku ukończono prace nad zabudowaniami nowicjatu na wykupionych nieruchomościach po zachodniej stronie placu". Cyt. za: Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 243–244.

chóru" zrobiono zejście do zakrystii[30]. Z następnych lat pochodzą informacje o fundacjach ołtarzy, w tym o jednym – św. Mikołaja – z płótnem Tomasza Dolabelli i o naprawie dachu[31]. Do poważniejszych prac budowlanych należało wymurowanie kolejno w 1623 roku oraz w 1624 roku dwóch kaplic: św. Stanisława Kostki – od północnej strony nawy, przy wschodnim przęśle, oraz św. Ignacego Loyoli – po drugiej stronie kościoła, od południa, ale przylegającej nie do nawy, a do prezbiterium (ryc. 2). W 1625 roku w kaplicy św. Stanisława Kostki wzniesiono marmurowy ołtarz, na który znaczny zapis uprzednio uczynił mieszczanin Mazurkowski. W krypcie kaplicy św. Stanisława Kostki pochowana była rodzina Kochańskich[32]. W 1637 roku kasztelan sądecki Mikołaj Koryciński wraz z braćmi Krzysztofem i Andrzejem (kasztelanami wojnickim i wiślickim) odnowił i przebudował kaplicę św. Ignacego i tam w krypcie rodzina złożyła szczątki seniora rodu, Mikołaja, zmarłego kilkanaście lat wcześniej. Dwa lata później do kaplicy wstawiono kamienny portal. Kaplice w 1647 roku opisuje Piotr Hiacynt Pruszcz jako „obiedwie piękne i ochędożne barzo"[33].

Stan samej konstrukcji kościoła musiał się jednak pogarszać przez następne lata, skoro około połowy wieku pojawiły się zapisy testamentowe mieszczan „na sklepienie kościoła zrujnowanego świętego Szczepana"[34]. W połowie XVII wieku rozpoczęto starania o przebudowę kościoła, zainicjowane przez kanclerza wielkiego koronnego Stefana Korycińskiego, syna wspominanego wyżej Mikołaja, kasztelana sądeckiego. Stefan Koryciński zapragnął przebudować kaplicę św. Ignacego na wspaniałe rodowe mauzoleum na wzór kaplicy Zygmuntowskiej, a przy tym przekształcić wnętrze kościoła według ówczesnych tendencji architektonicznych. Pierwsza informacja o planowanej przebudowie kościoła pochodzi z roku 1655. W archiwum rodziny Pinoccich zachował się list rajcy Sebastiana Zacherlego do Stefana Korycińskiego[35]. Do listu dołączono dokumentację rysunkową oraz dokładny opis przewidywanych prac, sporządzony przez anonimowego architekta[36]. Kodycyl do testamentu Stefana Korycińskiego z grudnia 1657 roku zawiera szczegółowe wskazówki do planowanej przebudowy kaplicy, ale także formułuje zalecenia dla remontu kościoła, zgodne z powstałą w 1655 roku koncepcją. Kanclerz nakazuje „wielki zaś chór, także jako najpiękniej zrestaurować, stare filary z niego wywalić, a nowe we dwa rzędy dać jak najkształtniej i sklepienie"[37].

Dokumentacja projektowa, załączona do listu Sebastiana Zacherlego, obejmuje dwa wariantowo przedstawione rzuty,




*Ryc. 3. Przerys rzutu kościoła św. Szczepana z projektu przebudowy z ok. 1655 r., rzut poziomy, wariant A, oprac. Magdalena Goras*

przekrój podłużny i przekrój przez więźbę dachową[38]. Rysunki przedstawiają budowlę złożoną z korpusu prostokątnego, proporcjami zbliżonego do kwadratu, oraz z węższego prezbiterium, zamkniętego ścianą prostą, z oznaczeniem planowanej korekty kształtu chóru od wewnątrz (ryc. 3). Zgodnie z informacjami z opisów i kodycylu remont świątyni miał być przeprowadzony z zachowaniem murów zewnętrznych i istniejących przypór, z przekształceniem wnętrza na układ trójnawowy z emporami, sklepionymi na wysokości sklepienia nawy głównej. Kanclerz życzył sobie także „jeśli fundusz wystarczy, tedy i wieżę restaurować, a cmentarz pięknie naprawić. (…) Kruchtę kształtną uczynić, kędy się do kościoła z boku będzie chodziło. (…) Rozumiem tedy, że i kaplica i kościół mogą się tym kształtem magnifice wystawić"[39].

Analiza rysunków i opisu z archiwum Pinoccich umożliwia stosunkowo dokładne odtworzenie postaci gotyckiego



[30] *Ibidem*, s. 238.

[31] W 1608 r. ołtarz św. Katarzyny dla Bractwa św. Urszuli, w 1609 r. – ołtarz św. Jadwigi. W 1615 r.„zmodernizowano" ołtarz św. Mikołaja, przenosząc go na inne miejsce i wprawiając weń obraz Dolabelli, za: *ibidem*, s. 238.

[32] ARSI, Pol. 66, k. 108v., za: *loc. cit.*

[33] Pruszcz P.H.: *Stołecznego miasta Krakowa kościoły i klejnoty, w Krakowie 1647*, s. 26, za: Rożek M.: *Nieistniejący kościół…*, s. 218.

[34] Tak brzmi zapis z testamentu mieszczki Agnieszki Kadłubowiczowej z 1652 r. O darowiźnie na sklepienie traktuje też zapis Marcina Ziętkowicza, zob. Rożek M.: *Nieistniejący kościół…*, s. 218.

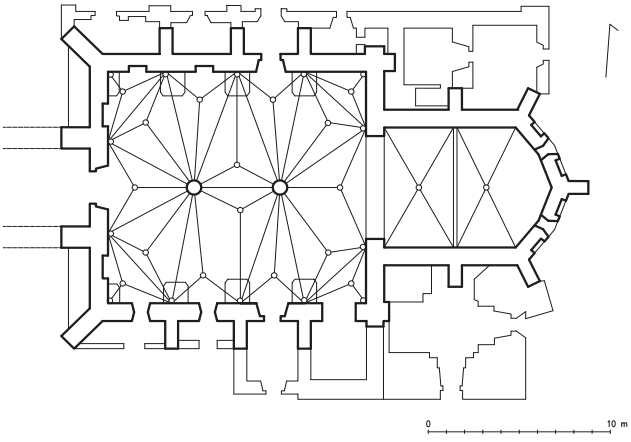
[35] Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej cyt. ANK), Inwentarz Tymczasowy 378, Archiwum Pinoccich, za: Rożek M.: *Nieistniejący kościół…*, s. 218; por. Łodzińska K.: „Nieistniejący kościół…", s. 16.

[36] List z załącznikiem ze wskazówkami architekta zamieszcza w aneksach Michał Rożek, zob. Rożek M.: *Nieistniejący kościół…*, s. 224–225.

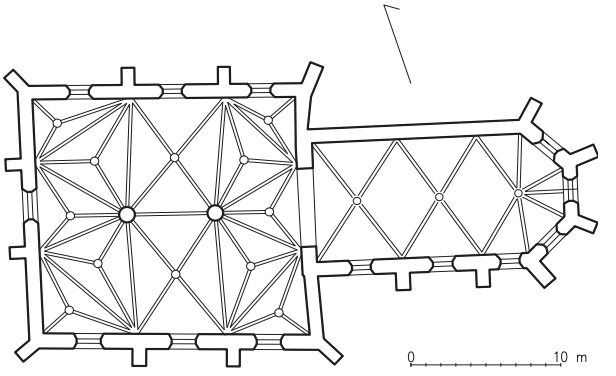
[37] *Ibidem*, s. 221.

[38] Rzut i przekrój zamieszcza Michał Rożek, zob. *ibidem*, s. 218–220 oraz Paszenda J.: *Budowle jezuickie…*, il. 123, 124.

[39] Rożek M.: *Nieistniejący kościół…*, s. 221.




*Ryc. 4. Kościół Wszystkich Świętych w Krakowie, rekonstrukcja rzutu, według: Zin Z.:* Z badań nad kościołem Wszystkich Świętych w Krakowie. *„Teka Komisji Urbanistyki i Architektury" 1974, t. 8, s. 11, oprac. Magdalena Goras*




*Ryc. 5. Kościół św. Marka w Krakowie. Rekonstrukcja rzutu, według: Sudacka A., Niewalda W.: Kościół św. Marka w średniowieczu. Badania historyczne i architektoniczne W:* Studia z dziejów kościoła św. Marka. *Red. Z. Kliś. Kraków 2001, rys. 14, s. nlb., oprac. Magdalena Goras*



kościoła, który ulec miał przebudowie. Opis zamierzonych prac pozwala odtworzyć zarys ścian wraz z przyporami. Podana jest długość budowli – 30 łokci (17,58 m), szerokość – 26 łokci (15,23 m) oraz liczba przypór – po trzy z każdej strony[40]. Jeśli spojrzymy na rysunek, zauważymy rozbieżność co do liczby przypór – tutaj wzdłużne mury korpusu wzmocnione są z obu stron dwiema przyporami, dzielącymi długość ściany na trzy równe części (por. ryc. 3). Rzeczywistości odpowiada z pewnością opis bezpośrednio odnoszący się do mającego ulec przebudowie obiektu[41]. O filarach na osi wiadomo już z przytoczonej wyżej korespondencji pomiędzy krakowskimi jezuitami a prowincjałem zakonu w Rzymie. „Kościół św. Szczepana ma przez środek kolumny", ma również elementy stanowiące przeszkodę w kontakcie kaznodziei ze słuchaczami. Posiada także ołtarz „środka kościoła" nietożsamy z ołtarzem głównym, można zatem domniemywać, że umieszczony przy filarze[42]. Dodatkowo, jeżeli Koryciński podkreślał w kodycylu, że nowe filary mają zostać ustawione w dwóch rzędach, to najpewniej dlatego, że dawny układ podpór był odmienny[43]. Przemawia to jednoznacznie za dwunawową dyspozycją kościoła, którą ostatecznie udowodniły ostatnie badania archeologiczne[44].

Jeszcze przed odsłonięciem reliktów jednego z filarów możliwe było postawienie hipotezy, że środkowe podpory były dwie. Kościół wymiarami i proporcjami korpusu, według zgodnych przekazów pisanych i ikonograficznych, przypomina gotyckie kościoły św. Marka oraz Wszystkich Świętych. Obydwa rekonstruowane są jako świątynie dwufilarowe, zatem taki układ w przypadku św. Szczepana został przyjęty jako bardzo prawdopodobny[45]. Układ sklepień w dwufilarowym wnętrzu związany jest z rozmieszczeniem przypór zewnętrznych. Jeżeli zatem przy korpusie stały trzy pary przypór, zarysowuje się analogia z gotycką nawą – także nieistniejącego – kościoła Wszystkich Świętych, gdzie Wiktor Zin zrekonstruował układ sklepień trójpodporowych, wspartych na dwóch osiowo ustawionych filarach (ryc. 4)[46]. Podobnie rozwiązane były sklepienia w kościele św. Marka, tam jednak krótszy korpus opatrzony był dwoma parami przypór, co warunkowało różnicę w rozwiązaniu sklepienia poszczególnych przęseł (ryc. 5, 6)[47].

Data przesklepienia gotyckiej nawy kościoła św. Szczepana nie jest dokładnie określona, mógł to być koniec XIV lub początek XV wieku, przesłankami tutaj są tylko nieprecyzyjne informacje o zapisach na budowę kościoła, mających miejsce jeszcze w wieku XV.

Krakowskie dwufilarowe świątynie – św. Szczepana, św. Marka, Wszystkich Świętych, prawdopodobnie także kościół św. Jakuba – realizowały typ przestrzenny znany z fundacji

[40] Nieznany budowniczy podaje wymiary istniejącego korpusu oraz liczbę i rozmieszczenie przypór zewnętrznych, „których jest po trzy po każdej stronie wychodzących na pułtrzecia łokcia z muru, który dzielą ściany we czterech części". Cyt. za: Łodzińska K.: „Nieistniejący kościół…", s. 34.

[41] *Ibidem,* s. 21.

[42] *Ibidem,* s. 19; por. przyp. 27.

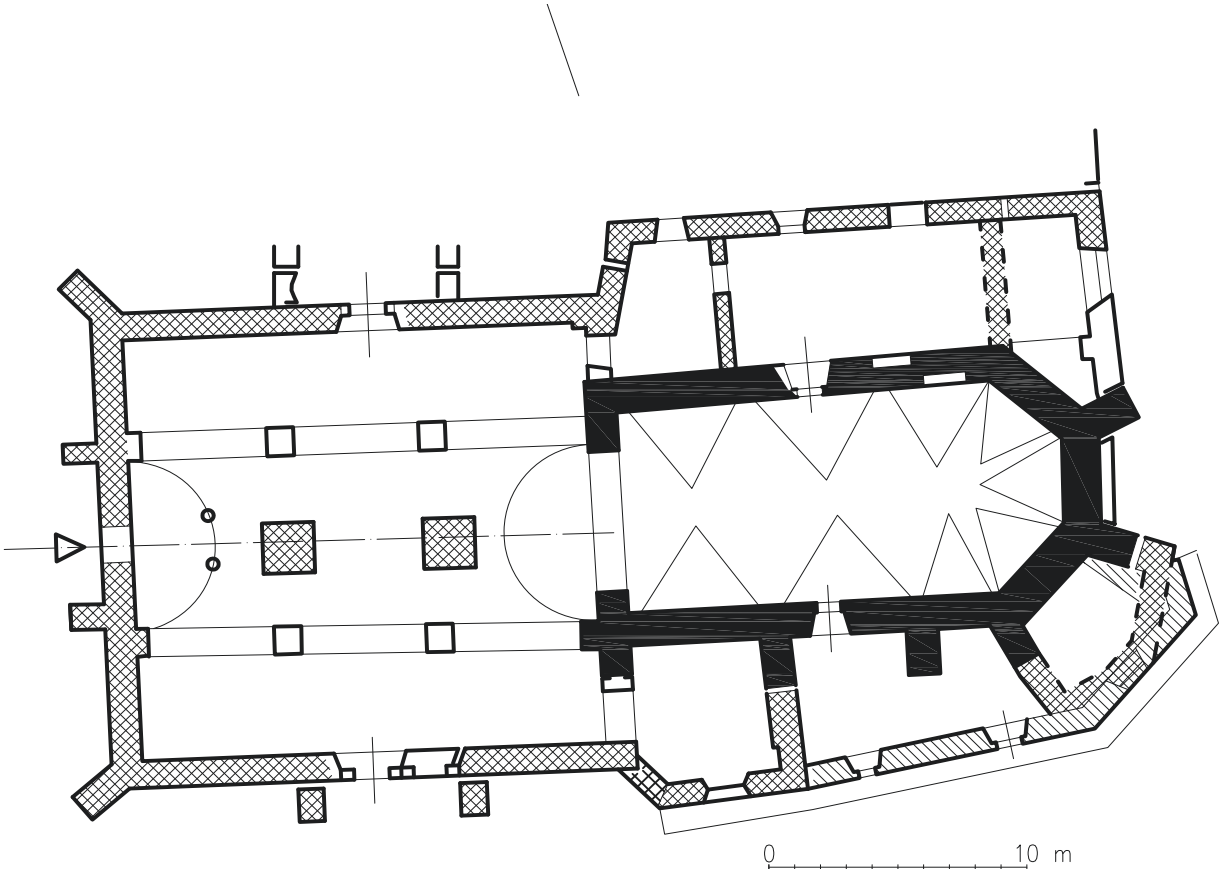
[43] *Loc. cit.*

[44] Rożek w przypisie cytuje list Grodzickiego, uważa jednak, że gdyby kościół był dwunawowy, zostałoby to odnotowane w zapisach dokumentacji Radziwiłła, tak jak to miało miejsce w przypadku kościoła Wszystkich Świętych; w efekcie godzi się na sprzeczność przedstawionej przez siebie rekonstrukcji z informacją zawartą w liście superiora jezuitów. Myśl Rożka powtórzył Paszenda, opatrując przypisem ten sam cytat w swojej monografii kościoła św. Barbary z 1985 r.; w późniejszym czasie jednak sformułował tezę o dwunawowości kościoła św. Szczepana (por. przyp. 5), a w wydanej w 2006 r. książce powtórzył ją, popierając argumentami i zgadzając się z Łodzińską.

[45] Łodzińska K.: „Nieistniejący kościół…", s. 20.

[46] Zin W.: *Z badań nad kościołem Wszystkich Świętych w Krakowie*. „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury" 1974, t. 8, s. 16.

[47] Dwunawową dyspozycję kościoła św. Marka udowodniono podczas badań w 1991 r. Zob. Sudacka A., Niewalda W.: Kościół św. Marka w średniowieczu. Badania historyczne i architektoniczne. W: *Studia z dziejów kościoła św. Marka*. Red. Z. Kliś. Kraków 2001, s. 159–169; Myszka M.: Badania archeologiczne przy kościele św. Marka w Krakowie. W: *Studia z dziejów*…, s. 139–157.




*Ryc. 6. Rzut kościoła św. Marka w Krakowie, stan obecny z zaznaczeniem reliktów pierwotnego układu, według: Sudacka A., Niewalda W.: Kościół św. Marka w średniowieczu. Badania historyczne i architektoniczne W:* Studia z dziejów kościoła św. Marka. *Red. Z. Kliś. Kraków 2001, rys. 5, s. nlb. oprac. Magdalena Goras*

Kazimierza Wielkiego, którego reprezentację stanowi grupa kościołów nazywanych często ekspiacyjnymi, budowanych w Małopolsce po 1350 roku[48]. Późniejsze od nich przykłady typu dwufilarowego nie podejmowały doświadczeń przestrzennych kościołów tzw. warsztatu królewskiego. Na prowincji warsztatowe i stylowe cechy fundacji Kazimierzowskich powielano przez cały wiek XV, stosując uproszczoną wersję układu sklepień, łącząc przęsła trój- i czteropodporowe; w taki też zresztą sposób hipotetycznie rekonstruuje układ sklepień w kościele św. Marka Waldemar Niewalda (por. ryc. 5)[49]. Wydaje się więc, że sklepienia krakowskich dwufilarowych kościołów są późnym refleksem rozwiązań stosowanych w realizacjach królewskich. Odmienne proporcje naw krakowskich kościołów oraz układ przypór warunkują w ich przypadku rekonstrukcję innego układu sklepień.

Gotycki kościół o opisanym powyżej korpusie miał prostokątne prezbiterium, do którego od północy przylegała na całej długości zakrystia. Wewnątrz w północnej nawie znajdował się „chór boczny", będący rodzajem galerii. Do kościoła prowadziły trzy wejścia, z których zachodnie znajdowało się

[48] Kościół św. Marka został przesklepiony pod koniec XIV lub na początku XV w., wsparte filarami sklepienie nie przetrwało dłużej niż do XVI w., barokowa przebudowa wnętrza nastąpiła w pierwszej połowie XVII w.; kościół Wszystkich Świętych przesklepiono w podobnym co kościół św. Szczepana czasie, przebudowany został zapewne w ciągu XVIII w., zburzony w 1835 r.; kościół św. Jakuba przesklepiono prawdopodobnie na początku XV w., zburzono w latach 80. wieku XVIII. Zob. Goras M.: *Zaginione gotyckie*…, s. 132–134. Dwunawowe kościoły o wydłużonych proporcjach rzutu nawy powstały w Niepołomicach, Szydłowie, Stopnicy i Wiślicy. Trzy pierwsze są dwufilarowe, kolegiata wiślicka jest większa i ma trzy filary. Wrażenie zatarcia podziałów przęsłowych osiągnięto, kierując żebra z filarów ku wspornikom umieszczonym parami na ścianach krótszych, a pojedynczo na ścianach dłuższych korpusu. Uzyskany efekt dośrodkowo skierowanej, jednorodnej przestrzeni uważany jest za szczytowe osiągnięcie twórców związanych z domniemywanym warsztatem królewskim. Goras M.: *Zaginione gotyckie*…, s. 134; por. Miłobędzki A.: Późnogotyckie typy sakralne w architekturze ziem polskich. W: *Późny gotyk. Studia nad sztuką przełomu średniowiecza i czasów nowych. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Wrocław 1962*. Warszawa 1965, s. 90; Węcławowicz T.: Małopolska i Ziemie Ruskie Korony. W: *Architektura gotycka w Polsce*. T. 1. Red. T. Mroczko, M. Arszyński. Warszawa 1995, s. 72.

[49] Por. Węcławowicz T.: Małopolska i Ziemie Ruskie…, s. 73; Miłobędzki A.: Późnogotyckie typy sakralne…, s. 90. O gotyckiej postaci kościoła św. Marka: Sudacka A., Niewalda W.: Kościół św. Marka…, s. 159–169. Waldemar Niewalda rekonstruuje sklepienia kościoła św. Marka na podobieństwo rozwiązania zastosowanego w kościele w Szańcu.

w przyziemiu przybudowanej od zachodu wieży (por. ryc. 2). Sylwetę kościoła przed przebudową przedstawia widok Krakowa od północnego zachodu z lat 1603–1605, zamieszczony w szóstym tomie *Civitates orbis terrarum* Georga Brauna i Fransa Hogenberga[50]. Widoczny na przedstawieniu korpus kościoła stanowi jedną bryłę, nakrytą wysokim, spadzistym dachem, z niższym prezbiterium i wieżą od zachodu.

Przebudowę i remont kościoła przeprowadzono z opóźnieniem. Fakt przebudowy korpusu świątyni nie został odnotowany w kronikach jezuickich. Wiadomo, że w latach 1667–1668 przebudowano zakrystię i prezbiterium oraz że prace nad odnowieniem kościoła zakończono ostatecznie w roku 1692[51]. Trzeba mieć jednak na uwadze, że kroniki jezuickie nie obejmowały lat 1674–1677. Jest mało prawdopodobne, aby w zapiskach pominięto tak istotne prace, można więc przyjąć, że najprawdopodobniej przebudowa nawy została wykonana w latach, o których kroniki milczą[52]. Wizytacja biskupa Andrzeja Stanisława Załuskiego z 1748 roku przekazuje opis już zbarokizowanej świątyni[53].



Pomimo zachowanych projektów i źródeł pisanych – zamierzeń budowlanych i opisów wizytacyjnych, nie jest do końca jasne, jak wyglądał kościół po XVII-wiecznej przebudowie. Paszenda słusznie podnosi rozbieżność między rysunkami projektowymi a opisem prac dotyczącą liczby przęseł w planowanym układzie. Wydaje się jednak, że przytoczony poniżej tok rozumowania anonimowego projektanta pozwala ten dylemat rozstrzygnąć. Architekt krok po kroku przedstawia trudności, jakich nastręczyłaby zmiana liczebności przęseł: „Około restaurowania kościoła S. Szczepana przychodzą uwagi. Dwie rzeczy. Pierwsza: jeśli sklepienie może póiść od ściany do ściany bez filarów. Supposito, że restaurowane ma bydź tylko wnętrze, a główne ściany i mury ruszane być nie maią. Conclusum – że nie może. Ratio – bo ściany stare, cienkie i nie warowne, a nie miałyby nowe i ciężkie sklepienie gdzie się wesprze jeno na te ściany. Wtóra – ponieważ sklepienie średnie nie wspiera się na filarach, a framugi po bokach być muszą, wiele trzeba będzie filarów i wiele frambug. Conclusus – że filary trzeba dać trzy całe i dwa połowice po tych murach, a to dla series frambug, to jest trzech, kaplice po obu stronach i iednych drzwi. Ratio – dla starych filarów na cmentarzu, których iest trzy po każdey stronie wychodzących na pułtrzecia łokcia z muru, które dzielą ściany we czterech części, a kiedyby się wewnątrz dało trzy frambugi, przyszło by dla okien łomać te filary i znacznie osłabić ściany”[54]. Można zatem przyjąć, że filary – trzy po każdej stronie – nadal dzieliły nawę na cztery przęsła, wykorzystując układ przypór gotyckiego kościoła[55].

W świetle opisów wizytacyjnych można założyć, że zasadniczy schemat określony w projekcie, związany bezpośrednio ze zmianą dyspozycji przestrzennej nawy, został zrealizowany. Prawdopodobnie nie wykonano natomiast zaleceń, które powiększałyby zakres prac, a służyły tylko względom estetycznym – wątpliwe jest, aby przebudowano zamknięcie chóru w celu uzyskania apsydy[56]. Przekształcony kościół stał się trójnawową halą z emporami ponad węższymi nawami bocznymi, przy czym sklepienia ponad emporami były na tej samej wysokości co sklepienie nawy głównej, przy wykorzystaniu istniejącej wysokości murów zewnętrznych halowej budowli[57]. W taki sam sposób przeprowadzono XVII-wieczną przebudowę wnętrza pobliskiego kościoła św. Marka, który wprawdzie zatracił dwufilarową postać najpóźniej w XVI wieku, jednak zachował zewnętrzny obwód gotyckiej hali, wykorzystany przy rozwiązaniu trójnawowego wnętrza z emporami (por. ryc. 6, ryc. 7)[58].

Podobnie rzecz się miała z kościołem św. Floriana, również niegdyś halowym, przebudowanym po zniszczeniach potopu szwedzkiego[59]. W nawie głównej i jednym przęśle chóru w kolebkowym sklepieniu przewidziano lunety. Empory otwierały się do nawy głównej oknami, zamkniętymi odcinkowo. Na sklepieniu przęsła rozdzielały gurty. Zgodnie z rysunkiem i opisem, gzymsy nawy głównej i prezbiterium miały zostać założone na dwóch wysokościach dla zachowania dobrych proporcji różniących się szerokością wnętrz. Gotyckie okna w zewnętrznych murach przemurowano, dostosowując je wielkością do nowej wysokości naw bocznych, przy zachowaniu przypór musiały jednak zostać w dotychczasowych osiach (ryc. 8, 9)[60]. Projekt zakładał także zróżnicowanie wysokości posadzki w nawie i w chórze. Wejście z chóru do kaplicy św. Ignacego miało mieć po przeciwnej stronie odpowiednik w postaci analogicznie opracowanego portalu do zakrystii. Projekt przewidywał zmniejszenie okien w ścianie zamykającej chór,

[50] Miedzioryt *Cracovia Metropolis Regni Poloniae* w: Braun G., Hogenberg F.: *Civitates orbis terrarum*. T. 6. Kolonia 1618, tabl. 43. Fragment tej panoramy Krakowa z widokiem kościoła św. Szczepana (oznaczonego 4) został zamieszczony w artykułach: Waldemara Komorowskiego *Zanim powstał plac Szczepański (XIII–XVIII w.)* (ryc. 8) oraz Ireny Palcy *O losach wyposażenia nieistniejącego kościoła św. Szczepana na placu Szczepańskim,* w niniejszym tomie; zob. Banach J.: *Dawne widoki Krakowa*. Kraków 1983, s. 58–76, 179, poz. 6.

[51] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 239; Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 222; Łodzińska K.: „Nieistniejący kościół…”, s. 34.

[52] Łodzińska K.: „Nieistniejący kościół…”, s. 34.

[53] Archiwum Kurii Metropolitalnej, Wizytacja nr 28, s. 23–25, 43–50, cyt. za: Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 222. Wcześniejsza wizytacja z 1711 r., przeprowadzona przez biskupa Łubieńskiego, nie opisuje architektury kościoła, zajmując się jego wyposażeniem. Archiwum Kapituły Krakowskiej, Wizytacja nr 63, s. 605–607, za: Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 222.

[54] Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 224. Aneks II. *Wskazówki dotyczące odnowienia kościoła św. Szczepana*.

[55] *Ibidem.*

[56] „W małym chórze okrągłości za ołtarzem dać począwszy ją wysoko od ziemie, a to dla tego aby dać proportiey, która by nie była quadratem, a tak będzie proportia i będzie wygoda formom i obchodem na oktawę w farnym kościele około ołtarza i za ołtarz”. Cyt. za: *ibidem.*

[57] „(…) ganki byliby nad kapitelami. Sklepienia po bokach musiałoby być dwoiste. Jedne nad kaplicami aż do ganku, a drugie nad gankiem aż do dachu”. Cyt. za: *ibidem.*

[58] Zob. Myszka M.: Badania archeologiczne…, s. 141.

[59] Por. Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 119.

[60] „(…) okna w kapliczkach w pulcerklu wyłomać trzeba w starym murze przeciwko framugom”. Cyt. za: *ibidem*, s. 225.



*Ryc. 7. Kościół św. Marka w Krakowie, widok halowego korpusu od zachodu, fot. Magdalena Goras*

aby światło dzienne nie oślepiało patrzących na ołtarz[61]. Do kościoła w dalszym ciągu prowadziły trzy wejścia: dwa w nawach bocznych – przez kruchty na wysokości drugiego od wschodu przęsła, trzecie od zachodu, pod zachodnią wieżą-dzwonnicą, tak jak poprzednio[62]. Kanclerz zmarł w 1658 roku i został uroczyście pochowany w kościele 12 września[63]. O zakończeniu remontu kaplicy św. Ignacego – mauzoleum Korycińskich – słychać dopiero w 1678 roku. Kodycyl daje wyobrażenie o rozmachu planowanego przedsięwzięcia i wskazuje inspiracje dla przekształcenia rodowej kaplicy: „wewnątrz marmurem czarnym i pstrym chęcińskim (…) osadzona, ale robotą poważną, z gzemsami i kapitelami (…), żeby była z marmuru od ziemie aż do gzemsu (…). Piętrowe nagrobki z obu stron, dwóch Mikołajów, dziada i ojca fundatora oraz jego samego i jego brata, także Mikołaja, z drugiej strony (…) jako w kaplicy królewskiej na Zamku, z czerwonego marmuru węgierskiego, (…) we zbrojach mają być te osoby, jak najpiękniejszą robotą; (…). Takim kształtem te osoby niech będą i w takich framugach, jako król August z królem Zygmuntem Starym na Zamku leży (…)”[64]. Ambroży Grabowski, który miał jeszcze okazję bywać w kościele św. Szczepana, odnotowuje, że tak wspaniałej kaplicy, jak opisana w testamencie, nie widział[65]. Możliwe, że prace przeprowadzono w skromniejszym zakresie i efekt nie był tak świetny, jak oczekiwałby kanclerz. Wiadomo, że ściany wyłożono marmurem, wzniesiono nagrobki, pomalowano kopułę[66]. Kopuła pokryta była ołowiem, portal kamienny, otwarty do chóru, wspominany

[61] „Okna, które są za ołtarzem, zawsze blask daią w oczy, by naypiekniejszy był ołtarz, nie rozeznać go. Z tym po boku dwie okna mniejsze dać i tak będzie kształtniey, wydolnie, a przecie nie jak laternia”. Cyt. za: *loc. cit.*

[62] Por. Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 240. W trzecim od zachodu prześle umieszczone były wejścia również w czteroprzęsłowych kościołach Wszystkich Świętych i Mariackim, na co zwraca uwagę Paszenda. Także obrys kościoła na planach wskazuje na taką lokalizację krucht.

[63] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 239.

[64] Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 219–220.

[65] „Zdaje mi się, że ta fundacya do skutku nie doszła; ja przynajmniej, który w wieku moim młodzieńczym jeszcze byłem kilka razy w kościele św. Szczepana, nie mogę sobie przypomnieć, abym tam widział podobnie wspaniałą kaplicę, jak być miała. Ani też nikogo z żyjących już nie znam, któryby mnie o tem oświecił”. Cyt. za: *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*. Wyd. S. Estreicher. T. 2. Biblioteka Krakowska, nr 41. Kraków 1909, s. 211–212.

[66] „(…) imposita est capellae S. Ignati ad S. Stephanum vestis in parte marmore, parietibus, extructis mauzoleis, depicta integre. Copula, aliisq. adiectis ornamentis (…)”, ARSI, Pol. 55, k. 15, cyt. za: Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 222, por. Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 239. Okładziny marmurowe w kaplicy zostały wykonane przez mistrza kamieniarskiego Adama Negowicza. Zob. Tatarkiewicz W.: *Czarny marmur w Krakowie*. „Prace Komisji Historii Sztuki” 1952, t. 10, s. 161.



*Ryc. 8. Kościół św. Marka w Krakowie, fragment elewacji południowej z oknami doświetlającymi emporę, fot. Magdalena Goras*

wyżej jako pendant do portalu zakrystii, przegrodzony drewnianą kratą (nie mosiężną, „jak u Xiędza Zadzika na Zamku", czego życzył sobie fundator), ołtarz z czarnego marmuru. Kaplica miała dwa okrągłe okna (w projekcie jedno z nich otwiera się do prezbiterium, ponad wejściem do kaplicy). Wyłożona była czarnym (według opisu z 1801 roku – czarnym i czerwonym) marmurem. Przeciwległa kaplica św. Stanisława miała dach pokryty dachówką i odgrodzono ją od kościoła podwójną żelazną kratą. Jeden ołtarz był marmurowy, drugi drewniany[67]. Na wieży znajdowały się małe mieszkania, jedno dla dzwonnika, drugie dla organisty[68]. Nad wejściem znajdował się chór z organami o 24 głosach[69]. Zakrystia pozostała w takim samym jak wcześniej układzie, podzielona drewnianym przepierzeniem na dwa pomieszczenia, z których jeden zajmował skarbiec, czyli „mała zakrystia". Z większej zakrystii schody prowadziły do empory ponad nawą, gdzie przechowywano paramenty. W tęczy znajdował się drewniany krucyfiks, umieszczony w kościele na początku XVIII wieku, na który w wizytacji zwraca uwagę biskup Kazimierz Łubieński[70]. W ołtarzu głównym – obraz św. Szczepana. Ambona znajdowała się w nawie przy stronie południowej. Kościół zapewne otrzymał stiukową dekorację, jakiej życzył sobie Koryciński („stukatorią białą dać")[71]. Co do liczby ołtarzy w nawie, opisy wizytacyjne wspominają o dziewięciu lub ośmiu[72]. Autor zaleceń z 1655 roku ordynował: „ołtarze przy filarach tyłem do wielkiego ołtarza i tak, że wszystkiego kościoła *commode* mogą ludzie msze słuchać i widzieć"[73]. Można w tym miejscu uczynić dygresję, że przytoczone zalecenie razem z wcześniej przywołaną opinią z XVI-wiecznej korespondencji jezuitów daje asumpt do refleksji o różnicach co do zasad, jakie przyświecały kształtowaniu przestrzeni sakralnej w średniowieczu i w epoce

[67] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 242; Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 222.

[68] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 241.

[69] Ołowiane organy o 24 głosach opisuje wizytacja Łubieńskiego; jeszcze w 1801 r. wśród licytowanych przedmiotów prawdopodobnie te same organy opisywane są jako „piękne i bardzo dobre". Rederowa D.: *Studia*…, s. 108.

[70] Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 222.

[71] *Ibidem*, s. 221.

[72] Wizytacja Załuskiego mówi o dziewięciu ołtarzach: Najświętszej Marii Panny – Bractwo św. Urszuli, Zdjęcia z Krzyża, św. Anny – białych garbarzy, Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny – krupników, św. Mikołaja przy ambonie – czerwonych garbarzy, św. Jadwigi Śląskiej, św. Magdaleny – ogrodników, św. Stefana – garncarzy (św. Stefana – króla węgierskiego). Por. Pruszcz P.H.: *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa albo kościoły i co w nich jest widzenia godnego i znacznego.* Kraków 1861, s. 38. Wcześniejsza wizytacja Łubieńskiego mówi o ośmiu ołtarzach w nawie. Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 222; Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 241.

[73] Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 225.

nowożytnej, oraz co do poglądu, jakie miejsce miał zajmować w niej człowiek.

Kontrowersje budzi domniemana przebudowa frontowej elewacji kościoła. Pojawiają się tutaj dwa wzajemnie wkluczające się przekazy, przy czym przesłanki przemawiające za faktem barokizacji fasady wydają się mieć słabsze podstawy. Oto pośród akwarel Jerzego Głogowskiego z lat 1803–1809 przedstawiających poszczególne odcinki murów obronnych Krakowa znajduje się przedstawienie, gdzie na drugim planie, za basztą i kurtyną murów, widoczna jest fasada kościoła w typie Il Gesù. Dokumentacja Głogowskiego, wykonana niedługo przed zburzeniem fortyfikacji, była dla miłośników krakowskich „starożytności" cennym źródłem ikonograficznym. Ambroży Grabowski otrzymał do swoich zbiorów rysunkowe kopie prac Głogowskiego, wykonane przez Kajetana Veita. Grabowski, autor wielu publikacji o murach Krakowa, starał się zidentyfikować lokalizację i nazwy nieistniejących już baszt, jako że Głogowski nie podpisywał widoków. Na rysunku, o którym mowa, znajdującym się wraz z innymi w Tekach Grabowskiego, widnieje odręczny napis, identyfikujący basztę: „baszta garncarzy" – a na dole informacja: „kościół S. Macieja, Jezuitów – zburzony"[74]. Rożek w swoim artykule uznał ten widok za przedstawienie fasady kościoła św. Szczepana i dowód na jej przebudowę. Widok z akwareli Głogowskiego został utrwalony na witrażu Józefa Januszewskiego, wykonanym w 1938 roku w zakładzie Żeleńskich dla nowego kościoła św. Szczepana przy ulicy Sienkiewicza (ryc. 10). (Można go oglądać po lewej stronie w zachodnim przęśle nawy, gdzie przypomina wchodzącym o ciągłości dziejów parafii).

Przedstawienie Głogowskiego budzi kilka wątpliwości. Zwraca uwagę pominięcie gmachu koszar, który powinien znajdować się na bliższym planie, zaraz za murami, a został zburzony kilka lat później niż oba kościoły. Barokowa fasada kościoła wyłania się bardzo blisko murów i ujęta jest zbyt na wprost w stosunku do rzeczywistych relacji przestrzennych pomiędzy kościołem, basztą a obserwatorem. W wątpliwościach utwierdza zestawienie trzech sąsiadujących ze sobą kadrów z widokami fortyfikacji uwiecznionych przez Głogowskiego: przedstawienie, o którym mowa, fragmentu z basztą cechu czerwonych garbarzy na południe od niego oraz odcinka z basztą cechu paśników po północnej stronie. Na widoku z basztą czerwonych garbarzy (bliższą bramie Szewskiej), po lewej stronie pojawia się zarys sygnaturki na jakimś budynku, w większości zasłoniętym przez kamienicę na pierwszym planie. Jednak budynek ten znajduje się w zdecydowanie większym oddaleniu od murów niż owa barokowa fasada kościoła, wyrastająca tuż zza ich kurtyny na sąsiednim ujęciu. Z kolei na przedstawieniu z basztą paśników (bliżej kościoła Reformatów) tuż za murem wyłania się północny narożnik gmachu koszar, którego nie widać w dwóch pozostałych kadrach[75]. W latach, kiedy powstawały akwarele Głogowskiego, nie było już ani jednego, ani drugiego kościoła i nie wygląda na to, aby sytuacja zabudowy na dzisiejszym placu Szczepańskim została przedstawiona spójnie, a co za tym idzie, ostrożność co do jej walorów dokumentacyjnych w tym zakresie może być usprawiedliwiona. Wątpliwości jest więcej. Jeżeli rysunki Veita opisywał sam Grabowski, można by zapytać, czy podpisując



*Ryc. 9. Kościół św. Marka, fragment widoku wnętrza, fot. Magdalena Goras*

„Macieja" zamiast „Szczepana", pomyliłby kościoły, które – w wieku młodzieńczym wprawdzie, jak wspominał – odwiedzał? Z drugiej strony, czy widok rzeczywiście mógłby przedstawiać kaplicę św. św. Macieja i Mateusza o silnie przeskalowanej fasadzie? Z opisu wykonanego w 1801 roku wynika, że nie był to całkiem mały budynek[76]. Wiadomo o jego przebudowie w XVII wieku, która mogła nadać mu formy barokowe, w dodatku orientacji tej budowli lepiej odpowiadałby kąt, pod którym Głogowski namalował fasadę, ale przesunięcie kościoła w stronę murów nie dodaje tej interpretacji wiarygodności[77]. Natomiast całkiem inne

[74] ANK, sygn. E22, ryc. 260; *Nieruchomości miasta Krakowa w czasach Sejmu Czteroletniego. Opis z 1792 roku*. Wyd. K. Follprecht. Kraków 2007, il. 39, s. nlb.

[75] Reprodukcje akwarel ze zbiorów Pawlikowskiego w: Muczkowski J.: *Dawne warownie krakowskie*. „Rocznik Krakowski" 1911, t. 13, s. 1, tabl. III–XII, XXII–XXXI. Rysunki Veita z Teki Grabowskiego w: *Nieruchomości miasta Krakowa*…, il. 38, 39, 41, s. nlb.

[76] Rederowa D.: *Studia*…, s. 108.

[77] Przebudowę kaplicy św. św. Macieja i Mateusza ukończono w 1654 r. Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 238.



*Kościół św. Szczepana przy ul. Sienkiewicza w Krakowie. Fragment witraża projektu Józefa Januszewskiego z przedstawieniem widoku z akwareli Jerzego Głogowskiego. Domniemana barokowa fasada kościoła św. Szczepana w tle baszty cechu garncarzy, fot. Magdalena Goras*

informacje przekazuje panorama z planu Kołłątajowskiego: pokazuje ona sylwetę kościoła niezmienioną w stosunku do przedstawienia z panoramy Krakowa 1603–1605 z szóstego tomu *Civitates orbis terrarum*[78]. Widać na nim halowy korpus z przybudowaną od zachodu wieżą. Także wizytacja biskupa Załuskiego, zacytowana uprzednio, wyraźnie traktuje o istnieniu wieży przy zachodniej elewacji[79]. O ile przekaz ikonograficzny nie daje całkowitej pewności, o tyle w połączeniu z zapisem wizytacyjnym stanowi już poważniejszy kontrargument dla tezy o dokonaniu przebudowy fasady.

Przez wiek XVIII kościół niszczał. Najwyraźniej nieliczne wzmiankowane prace (naprawy dachu w latach 1687 i 1726) nie były wystarczające do utrzymania świątyni w dobrym stanie[80]. 28 maja 1732 roku biskup Konstanty Felicjan Szaniawski odebrał zakonowi jezuitów parafię, kościół i prawa kolatorskie. Nowicjat pozostał z kaplicą św. św. Macieja i Mateusza aż do kasaty zakonu w 1772 roku. W 1758 roku parafię św. Szczepana włączono do uposażenia Akademii Krakowskiej i od tego czasu proboszczem był jeden profesorów uczelni. Zabudowania zlikwidowanego w 1773 roku nowicjatu przekazano wraz z kaplicą św. św. Macieja i Mateusza Komisji Edukacji Narodowej, następnie przejął je magistrat, urządzając tam koszary miejskie, a kaplicę przeznaczając dla nabożeństw cechowych[81]. Opis z 1792 roku nie pozostawia wątpliwości co do stanu budynków byłego nowicjatu[82]. Emanuel Murray tak przedstawiał kościół, który miał okazję oglądać latach osiemdziesiątych XVIII wieku: „Kościół św. Szczepana (…) liczy się między najdawniejszymi w Krakowie, prawie już upada ze starości i nie ma nic, co by mogło ściągnąć na siebie uwagę”[83]. W 1788 roku przeprowadzono staraniem proboszcza jakiś niewielki remont, ale były to chyba ostatnie wykonane tam prace. Dekretem z 1797 roku władze austriackie przeniosły parafię do kościoła Karmelitów na Piasku, zniesiono także cmentarz i rozebrano jego mury. W październiku 1797 roku konsystorz zawiesił na kościele – a także na kaplicy św. św. Macieja i Mateusza – „przypozwy edyktalne względem przeniesienia fary”, kaplicę zajęło wówczas wojsko. 11 października 1801 roku w kościele św. Szczepana zostało odprawione ostatnie nabożeństwo. „Kalendarz Krakowski” z datą 12 października donosił: „po południu z kościoła św. Szczepana zakony wszystkie w procesji relikwie świętych w przytomności ludu na Piasek do ojców karmelitów są przeniesione”[84]. Zlicytowano „zbywające rzeczy kościelne” z kościoła św. Szczepana i kaplicy św. św. Macieja i Mateusza[85]. Kaplicę rozebrano w tym samym roku, sam kościół

[78] Por. Tomkowicz S.: *Kołłątajowski plan Krakowa z r. 1785*. „Rocznik Krakowski” 1907, t. 9, s. 154. Fragment panoramy Krakowa na planie Kołłątajowskim z widokiem kościoła św. Szczepana (oznaczonego 28) został zamieszczony w artykule Waldemara Komorowskiego *Zanim powstał plac Szczepański*…, w niniejszym tomie (ryc. 14).

[79] Paszenda J.: *Budowle jezuickie*…, s. 242.

[80] *Ibidem*, s. 239. Na zły stan świątyni zwracała uwagę wizytacja Załuskiego. Por. Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 223.

[81] Rederowa D.: *Studia*…, s. 108.

[82] *Nieruchomości miasta Krakowa*…, s. 65–82.

[83] Estreicher K.: *Emanuela Murraya opisanie Krakowa a literatura o Krakowie i plan Kołłątajowski*. „Rocznik Krakowski” 1977, t. 48, s. 81.

[84] Rederowa D.: *Studia*…, s. 108; Chmiel A.: *Szkice krakowskie*. Biblioteka Krakowska, nr 100. Kraków 1974, s. 191.

[85] Rederowa D.: *Studia*…, s. 108. 11 października 1801 r. ukazała się notatka w „Gazecie Krakowskiej” zapowiadająca na 15 października licytację „zbywających rzeczy kościelnych” z kościołów św. Szczepana i kaplicy św. św. Macieja i Mateusza. Dochód ze zlicytowanych sprzętów miał posłużyć remontowi domów proboszcza i wikariuszy przy kościele Karmelitów. Dzwon, zdeponowany pod wagą miejską, można było kupić jeszcze w listopadzie tamtego roku. W lipcu i sierpniu 1801 r. wykonano też opis obu kościołów, znajdujący się w Archiwum Narodowym w Krakowie. Por. Bąkowski K.: *Kronika krakowska 1796–1848*. Cz. 1. od r. 1796 do 1815. Biblioteka Krakowska, nr 27. Kraków 1905, s. 19–20.

zburzono ostatecznie rok później. Materiał z rozbiórki kościoła kupił kamieniarz Ślepiczka[86]. Po kościele pozostała nazwa ulicy i placu powstałego po wyburzonych zabudowaniach[87]. Gorzko pytał Ambroży Grabowski kilka dekad później: „Mógłby niejeden zapytać, *cui bono* zburzono ten kościół? Odpowiedź trudna, bo celu nikt nie zgadnie; może tylko, aby zburzyć"[88].

Przez ponad 130 lat siedziba parafii mieściła się u Karmelitów na Piasku. W 1929 roku przeniesiono ją do kościoła św. Marka. W latach 1933–1938 przy ulicy Sienkiewicza zbudowano dla parafii nowy kościół św. Szczepana, zaprojektowany przez Zdzisława Mączeńskiego i wybudowany pod kierunkiem Franciszka Mączyńskiego, który projekt nieco zmodyfikował, nadając mu modernistyczny charakter z klasycyzującym rysem. Konsekracja odbyła się w 1938 roku. Sprofanowany podczas wojny przez Niemców kościół rekonsekrował w 1959 roku Karol Wojtyła, ówczesny biskup sufragan krakowski.

# The History of St Stephen's Church

The Gothic Church of St Stephen in Kraków was founded on the walls of an earlier one, linked with a settlement located in the area of present-day Szczepański Square before the granting of town charter to Kraków. The church was situated in the centre of a parish burial ground, laid out somewhat diagonally to the subsequent street network provided for in the town charter. The construction work began towards the end of the thirteenth century and continued over the next two hundred years. Furnished with a chancel of the outer outline based on a rectangular plan, the church was and built to a two-aisled and four-bayed hall design with a vault resting on two pillars. The two-aisled spatial arrangement was one of the two characteristic trends in sacred architecture in Kraków during the reign of King Casimir II the Great (1333–1370); that solution was used locally for as long as until the fifteenth century. Corresponding vault designs were used in St Mark's and All Saints' Churches in Kraków, which were vaulted at about the same time as St Stephen's Church. An outline of the Gothic hall of St Stephen's Church is included in the north-west vista of Kraków from 1603–1605 featured in the sixth volume of *Civitates orbis terrarum* by Braun and Hogenberg. Aside from the direct vicinity of the church, St Stephen's Parish encompassed a vast area of suburbs and villages situated north-west of Kraków. The church was subject to royal patronage and remained at the disposal of the secular clergy until it was taken over by the Jesuit Order towards the end of the sixteenth century. The first quarter of the seventeenth century saw the expansion of the church by adding two Baroque chapels, named after Saint Stanislaus Kostka and Saint Ignatius of Loyola. It was probably in the 1670s that the body of the church was converted into a three-aisled structure. The Gothic outer walls of the church were preserved during the alteration. The side aisles were topped with matronea vaulted in parallel to the vault of the central nave, similarly to the solution applied when altering St Mark's Church in the first quarter of the seventeenth century. St Stephen's Church was redeveloped on the initiative of Chancellor Stefan Koryciński, who was also planning to have St Ignatius' Chapel converted into a family mausoleum patterned on the Sigismund Chapel at Wawel Cathedral. The design documentation from the middle of the seventeenth century and a codicil to Koryciński's will are valuable sources of information when it comes to the reconstruction of what the former church looked like before and after the alteration. The eighteenth century saw the church fall into ruin. Taken away from the Jesuits in 1723, in 1758 it became part of the complex of the Kraków Academy. Due to gradual deterioration of the building, the Austrian authorities, which ruled Kraków and the region in the era of partitioned Poland, resolved to demolish the church; the decision was in line with the policy of



[86] Rederowa D.: *Studia*…, s. 109. Pierwotne plany zbudowania koszar „w miejscu św. Macieja i św. Szczepana kościołów" nie zostały zrealizowane. Zabudowania dawnego jezuickiego nowicjatu zlikwidowano w 1809 r., a stacjonujące w nich wojsko wcześniej przeprowadzono na Wawel.

[87] Niewielka część zabytków z wyposażenia kościoła znajduje się w nowym kościele św. Szczepana przy ul. Sienkiewicza, m.in. gotycka chrzcielnica z 1425 r., ołtarz i obraz Matki Boskiej Pocieszenia, relikwiarze, kielichy, ornaty, dalmatyki i kapa. U Karmelitów na Piasku przetrwała barokowa kapa z haftem przedstawiającym męczeństwo św. Szczepana. Zob. Rożek M.: *Nieistniejący kościół*…, s. 223. Więcej sprzętów pochodzących z kościoła, także znajdujących się na prowincji, wymienia Agnieszka Zabielska, zob. Zabielska A.: *Architektura i sztuka zburzonego kościoła św. Szczepana w Krakowie*. Kraków 2011, s. 113–114.

[88] „Nie jestem taki nabożnik, abym miał dowodzić, że kościoła zburzyć nie można, a jednak niemiło mi, że rząd austryacki tyle zburzył świątyń Pańskich, chociaż na żadną ani gonta nie wbił, ani cegły w uszkodzony mur kościelny nie wprawił. Mamy tu wprawdzie wiele kościołów, nawet nad potrzebę (…); lecz przecie nie do niego należało burzyć, rozwalać i znosić to, co pobożność naszych przodków tak wielkim nakładem i kosztem stawiała i wzniosła". Cyt. za: *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*…, s. 213. Należy tu jednak dodać, że taką samą politykę względem obiektów nieposiadających środków na utrzymanie prowadziła w następnych latach administracja Księstwa Warszawskiego oraz Wolnego Miasta Krakowa, a uprzednio, w latach osiemdziesiątych XVIII w., prymas Poniatowski. Zob. Rederowa D.: *Studia*…, s. 99, 100.

pulling down the structures, both sacred and otherwise, that were not provided with sufficient maintenance funding. A decree was issued in 1797 to transfer the seat of the parish to the Carmelite Church and liquidate the parish cemetery. St Stephen's Church was demolished in 1802, as were the surrounding buildings, and the former complex of parish structures and a Jesuit college was replaced with a square, whose current name, Szczepański, comes from Saint Stephen (*święty Szczepan* in Polish), the patron of the church. Before World War II a new church was built for the parish, also dedicated to Saint Stephen, situated on Sienkiewicza Street, on the other side of Three Bards Avenue (Aleje Trzech Wieszczów). It contains some of the furnishings of the original church, including the Gothic baptismal font from 1425. The archaeological survey carried out in Szczepański Square in 2009 ultimately testified to the veracity of assumptions about the layout of the Gothic church described above.